

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

JEDYNA GAZETA REGIONALNA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO
Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Nr. 134 (205)

Świeża lekcja pogładowa

Białystok 14 czerwca 1931 r.

Przebieg 2-dniowego strajku tramwajarzy w Warszawie znany jest naszym czytelnikom z relacji telegraficznych, jakie zamieszczaliśmy w naszym piśmie. Znany jest blahy stosunkowo pretekst, jaki spowodował wybuch strajku; znane rozprężenie w organizacjach zawodowych tramwajarzy warszawskich, które przejawiało się w ciągu tych 2 dni, znane wreszcie przełamanie „dzikięgo” strajku, w jaki wyrodził się ten eksperyment czynników komunistycznych, zerujących wśród mas robotniczych.

To też nie o samym strajku i jego przebiegu mowa tu będzie, a o naukach i konkluzjach, jakie z tego epizodu wysnuć należy.

O ile sam strajk był przejawem lokalnym, w czasie i przestrzeni ograniczonym — o tyle wnioski, dające się zń wysnuć z tego walcu ogólniejszy, dotyczą zasadniczych zagadnień, nad którymi warto się głębiej zastanowić.

Otóż stale powtarza to zarówno epizody lewicowa jak i prawicowa, że niechby tylko dostała w swe ręce władzę w państwie, a zapanuje istny raj, ustana wszelkie niedomogi społeczne, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zaistniał spokój i ład, dobrobyt i szczęście. Zwalazczyż ze strony lewicowej są takie sugestie, pólna zapowiedź o górnym i buńczuczne.

Niechby tylko w ręce p.p. Niedziałkowskiego, czy Rogo oddać się władzy — a Polska nie tylko zamieni się w krajnie mlekiem i miodem płynący, ale również będzie idealnym p. rządku i organizacji. A zwłaszcza — sugeruje lewica — wobec zakusów reżimowych komunizmu niema lepszego lekarstwa, jak CKW, w ośrodkach proletariackich miejskich czy radykalizm chłopski w środowiskach wiejskich. Związki zawodowe, kierowane przez menegerów naszych partii lewicowych, są — tak wciąż sugeruje prasa lewicowa — najskuteczniejszą tamą przed zalewem anarchizmu, przed zakusami agentów Moskwy, są niejako walecznym ochronnym, odgradzającym robotnika polskiego od komunizmu.

Okazało się właśnie, że jest zgola inaczej. Okazało się, że ta tama i ten waleczny ochronny są z tak kruchych materiałów, iż na nich społeczeństwo zupełnie polegać nie może.

Lekcja pogładowa warszawskiego strajku tramwajarzy dowodzi wręcz, że wpływ lewicowych partii z takim tupeciem domagających się, aby im oddano odpowiedzialność za losy państwa jest tak nikły, iż wcale nie gwarantuje ładu i spokoju. Dowodzi dalej, iż siła odporna i organizacyjna skupisk, kierowanych przez menegerów partyjnych jest tak słaba, że nie daje zgola rekojmi skutecznej walki z rozkładowymi, odrodkowymi żywiołami.

Jeśli bowiem w Warszawie, gdzie od kilkunastu lat opozycyjne partie polityczne — od PPS, po Chadejce — wyciągają swe siły, by utrzymać w swem ręku ogół tramwajarzy, już po 24 godzinach kierownictwo akcji strajkowej wymyka się im z ręki, a przechodzi do zgola nieodpowiedzialnych czynników anarchizujących — to jak to wyrażny dowód, jak fikcyjne są zapewnienia o sile i wpływie tych partii.

Mielimy stanicie w Warszawie przykład niezwykle pouczający. Wynika zń, że ani 24 godzin nie utrzymałby przeciwzadania opozycja frontu ładu i porządku w kraju, że przewaliby się pod naporem sil anarchizujących, pograjające państwo w odmetw.

I mieliśmy jeszcze jeden cenny przykład. Okazało się że z chwila, w której z omdlałych rak partyjnych menegerów wypadł ster w akcji strajkowej — stałyżla męcna, zwarta, świadoma swej sily stanowca postawa władz rządowych, aby ułaskawicznie przywrócić ctryżżwicznie wśród obalamujących agitacja komunistyczną pracowników, nalezających do partyjnych związków — i momentalnie zlikwidować „dziki” strajk.

Okazało się zatem niezbędnie, że tym walecznym ochronnym feli anarchizycznej nie jest partynictwo opozycyjne, oklamujące społeczeństwo o swej górnocieli do gwarantowania normalnych stosunków w rozcie objęcia przez się władzy — a jest tym walecznym ochronnym obóz, który nie tylko waleczył niepodległość, ale i do naruszenia jej przez rozkładowe sily anarchii bolszewickiej absolutnie nie dopuszc.

Jak w r. 1920 walecznym ochronnym przeciw uzbrojonym watahom Tuchaczewskiego i Budiennego był obóz, działający w myśl ideologii Marszałka Piłsudskiego — tak i również w czasach następnych, gdy agitacja rozkładowa agentów Moskwy stara się przegrzać i rozsadzać organizm państwowy Polski, jedyną skuteczną tamą jest również ten obóz.

Front wewnętrzny przeciw zakusom przegranych naszych wrogów utrzymać jest w stanie tylko obóz, obecnie dzierżący ster

Tempo dzisiejszego życia wymaga usprawnienia w administracji

Doniosły okólnik p. Premjera
(Telefonom od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 13.VI. Wszyscy ministrowie otrzymali okólnik, podpisany przez premiera Prystora, w którym przez ministrów zwraca uwagę na konieczność zbadania wszelkich niedomagań, jakie

dają się odczuwać w naszym ustawodawstwie gospodarczym i w dziedzinie administracji państwowej, a jednocześnie polecił ministrom opracować konkretne wnioski, zmierzające do usunięcia tych niedo-

magań. Premier Prystor podkreślił w swoim okólniku, że prace nad skonkretyzowaniem i poprawieniem niedomagań ustawodawstwa gospodarczego, powinny być przeprowadzone właśnie obecnie, gdyż w dobie kryzysu wszelkie bolączki, trapiące życie gospodarcze kraju, występują ze szczególną wyrazistością. Aczkolwiek natychmiast usunięcie wielu z posród tych niedomagań natrafia na duże trudności, leżące przedewszystkiem w sferze budżetowo-finansowej, to jednak, zdaniem premiera Prystora, trudności te nie powinny hamować prac nad racjonalizacją naszego ustawodawstwa, które posiadać będzie doniośle znaczenie, nie tylko w dobie dzisiejszej ale i na przyszłość.

Do Spały

WARSZAWA, 13.VI. (PAT). Pan premier Prystor wyjechał dziś wieczorem do Spały na Święte Przystępsie Bienia Wojskowego. W Święcie tem weźmie również udział marszałek Sejmu dr. Swiatłki i marszał. Senatu Roczkwicz.

Bezczelność teutońska przekracza granice

Odpowiedź Rządu Niemieckiego na notę polską

BERLIN 13.VI. (PAT) W odpowiedzi na interpelację Rządu polskiego w sprawie manifestacji Stahlhelmu we Wrocławiu, Rząd Rzeszy stanął na stanowisku, że Stahl-

Delegaci Paryża i Werdun w Polsce

WARSZAWA, 13.VI. (PAT). Bawiący w Warszawie wiceprezycenci miasta Paryża składali dziś przed południem wizyty oficjalne. Po śniadaniu u ambasadora Francji Larocha, goście zwiedzili miasto, wieczorem zaś wyjeżdżają do Równego na uroczystość 13 Dywizji, gdzie wręcza 44 i 45 pułkom Strzelców sztandar od miasta Paryża i Werdun.

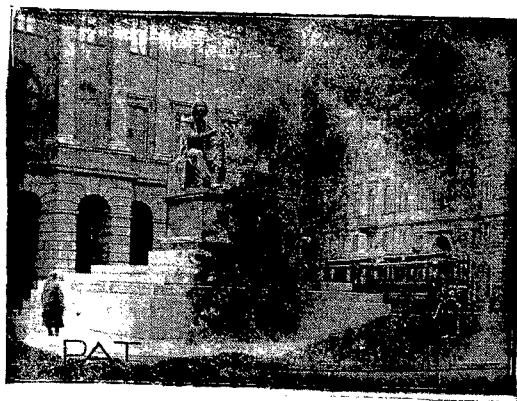
Podżegacze za krawkami

WARSZAWA, 13.VI. (PAT). Na terenie miasta Warszawy w związku ze strajkiem tramwajarzy nastąpiło wśród mas całkowite uspokojenie. Nocy dzisiejszej zostali aresztowani członkowie komunistycznego komitetu strajkowego, Wróbel Stanisław, Dubel, Zawadzki, Kowalski, Kuciński, Milewski, Chudy, Chęciński, Kłos, Tomaszewski. Wobec całkowitego spokoju w mieście, posterunki ochronne linii tramwajowych zostały zniszczone.

Zlikwidowanie przywódców komuny w Estonji

TALLIN, 13.VI. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniu członków Centralnego Komitetu Estońskiego Partii Komunistycznej z Tallina donoszą, iż wśród aresztowanych znajdują się 7 czynnych działaczy komunistycznych, któż przeszli przez specjalne kursy agitatorskie ZSRR.

Pomnik Kopernika w nowej szacie



Nareszcie w myśl projektu rady artystycznej magistrat m. st. Warszawy przebudował podstawę pomnika Kopernika. Dziś z rana parkan okalający pomnik, został usunięty. Czy pomnik w nowej szacie lepiej wygląda, aniżeli poprzednio, osądzą ta najlepiej sami czytelnicy.

Projekt utworzenia funduszu turystycznego

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA 13.VI. Jak już donosiliśmy w łonie Rządu omawiany jest projekt utworzenia nowego funduszu turystycznego. Dowiadujemy się, że na zasilenie tego funduszu wprowadzenie ma być podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne o 50 zł, czyli że cena normalnego paszportu zagranicznego wyniesłaby 150 zł. Ponadto istnieje zamiar wprowadzenia 15 gruzowego do-

datku na cele turystyczne, do każdego biletu kolejowego I-ej i II-ej klasy.

Rada Ministrów zaję się ma tą sprawą w ciągu najbliższego tygodnia.

Wysokie odznaczenie ks. arcybiskupa Nowowiejskiego

WARSZAWA, 13.VI. (PAT). W dniu 19 i 11 bm. p. minister Komunikacji iż. Kühn odbył podróż inspekcyjną, przeskadzając przez Łaję kolejowe pociągi na terenie powiatów sierpieckiego, rypińskiego i plockiego. W czasie podróży p. ministra odbyła się w Plocku uroczystość dekoracji jego Eminencji arcybiskupa Nowowiejskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Polskiej Odrodzenia.

Dekracją w imieniu Pana Prezydenta Królestwa dokonał p. minister Kühn.



Projekt pomnika Marszałka Jozefa Piłsudskiego w Białowieży.

300 mil. oszczędń. budżetowych przewiduje p. Min. Skarbu

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 13.VI. Dowiadujemy się, że na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, po przedstawieniu przez poszczególnych ministrów dotychczasowych wyników prac nad usprawnieniem admi-

nistracji we wszystkich resortach, p. minister Skarbu przedstawił w wyniku tych prac ogólne sumy, o które budżet tegoroczny może być zmniejszony w wydatkach. Jak slychać, ogólna suma od tych

oszczędności budżetowych wynosi około 300 milionów zł.

Sąd odszkodowanie przyznał -- parlament skreślił

PARYŻ 13.VI. (PAT) Wczoraj podczas dyskusji w Izbie Deputowanych nad kredytami do datki wmi na rok 1931-32 wyplęła sprawa Eylege niemieckiej T-wa Hündle i zed. Część statków tego Towarzystwa w 1920 roku były wydzierżawione przez francuskie Ministerstwo marynarki handl. w. j. kilka z tych statków zatęzło w

nowo. Średziemtem i rada zarządzająca T-wa Handlu i Żegluga wycyliła zarządowi francuskiemu protest o odszkodowanie, które się ciągnęło kilka lat, a zakończył się uładaniem na mocy którego rząd francuski zobowiązał się wypłacić sumę 10 milionów franków.

Przeziwke tej ugody na wczorajszym posiedzeniu Izby wystąpił sędziści żądając skreślenia z budżetu dodatkowego sumy 23 miljonów 500 tys. franków w skład której wchodzi suma 10 milionów franków, przeznaczonych na wypłatę bilansu niemieckiemu Towarzystwu Handlu i Żegluga.

Mimo przeciwności ministra marynarki Izba propozycję sędziści o zmniejszeniu kredytów przyjęła większością 261 głosów przeciwko 251.

Polski film w Ameryce



Wielkie nowojorskie kino „Mecca” wyświetla obecnie film polskiej produkcji p. t. „Na Sybir” Wejście do kina zostało udekorowane sztandarami Polski i Ameryki. Film ten na gruncie amerykańskim, podobnie zresztą jak to miało miejsce w Warszawie, cieszy się olbrzymim powodzeniem.

Popierajcie Ruch Strzelecki!

Co mówią cyfry o działalności parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego

Znaczący spadek rentowności gospodarstwa wiejskiego, oraz wynikające stąd pogorszenie sytuacji finansowej szerokiego rzesz drobnych rolników, wywołały poważne osłabienie ruchu parcelacyjnego, mimo wydatnego wzrostu podaży gruntów wielkiej własności i znacznej niżki cen ziemi. To też nie wyczerpano zapasu ziemi, przygotowanego przez Bank Rolny, a zaznaczyć należy, że w tym czasie działalność agrarna Banku Rolnego została poważnie usprawniona.

O powiększeniu zakresu i wydajności akcji agrarnej Banku Rolnego świadczą następujące liczby: obszar nabytu oraz przyjęty w 1930 r. do parcelacji obejmuje 11.195,6 ha, zaś obszar przekazany nabywcom — 11.002,3 ha, podczas gdy w roku 1929 analogiczne liczby wynosiły: 10.439,9 ha i 6.338,8 ha. Fundusze, zaangażowane w działalność parcelacyjną, wyrażały się w dniu 1.1.1931 r. kwotą 26.988 zł, podczas gdy w bilansie na dzień 1 stycznia 1930 r. figurowały w sumie 19.151 tys. zł. Podkreślić należy, że decydując się ze względów państwowych i społeczno-gospodarczych na rozszerzenie akcji agrarnej, Bank Rolny równocześnie unikał długotrwałego uwięzienia swych kapitałów w nieruchomościach ziemskich, dążąc do zakupów majątków, nadających się do szybkiej parcelacji, aby w ten sposób przyspieszyć obrót zaangażowanych środków i zapewnić im maksymalną wydajność. To też z ogólnego obszaru 7.694,2 ha, nabytego w 1930 r., przypadają na grunty orne, pastwiska i łąki 95,9 proc., zaś na grunty leśne, podleśne i inne — zaledwie 4,1 proc.

W 1930 r. oszacowano ogółem 73 majątki o łącznym obszarze 46.744,9 ha — bądź zgłoszone do kupna i zamiany, bądź wystawione na licytację, bądź wreszcie zaoferowane do komisowej licytacji. Z oszacowanych nieruchomości nabyto 3 majątki o obszarze 7.964,3 ha, a do komisowej parcelacji przyjęto 6 majątków o obszarze 4.301,3 ha, —razem 11.995,6 ha.

Przez cały czas trwania akcji agrarnej, a więc od 1924 r. do końca 1930 r. Bank nabył 70 majątków o łącznym obszarze 73.348,9 ha, zaś do komisowej parcelacji przyjął 16 majątków o łącznym obszarze 19.112,3 ha —razem więc 94 majątki, obejmujące powierzchnię 92.461,2 ha. Racjonalny zakup ziemi oraz sprawne funkcjonowanie aparatu umożliwiło w 1930 r. znacznie przyspieszenie toku parcelacji. Ogólne projekty parcelacyjne opracowane dla 22 majątków na obszar 13.106,29 ha, a szczegółowe — dla 39 majątków na obszar 12.723,99 ha. W posiadanie nabywców oddano 2.067 działek lub samodzielnych osad o łącznym obszarze 11.002,3 ha. Umów wstępnych zawarto 1.263 na obszar 9.032,08 ha, zaś aktów kupna — sprzedaży, bądź też hipotecznego przewłaszczenia gruntu sporządzono 1.285 na obszar 7.441,7 ha.

Od początku działalności agrarnej Bank rozparcelował t.j. przekazał nabywcom: z majątków własnych 32.449,2 ha, a z majątków komisowych 11.472,7 ha —

razem 43.921,9 ha.

Mimo tak wzmoczonego tempa parcelacji, Bank dysponował jednak w dniu 1.1.1931 r. zapasem ziemi, obejmującym 47.773,7 ha, czyli o 1.336,6 ha więcej, niż w dniu 1.1. 1930 r., a to wskutek rozszerzenia zakupu gruntów. Z ogólnej liczby 2.067 parcel utworzonych w r. ub., przypadło w udziale adjectentom 1.360, osadnikom 392, służbie dworskiej 100 parcel. Przeciwny rozmiar działek wahał się —zależnie od przeznaczania, od rozdziału gleby i od lokalnych warunków gospodarczych — dla adjectentów od 1,1 do 10,1 ha, dla osadników od 6 do 24,9 ha, wreszcie dla służby dworskiej od 3,5 do 23,3 ha.

Na oddzielną wzmiankę zasługuje akcja zabudowy osad powstałych z parcelacji. Akcję tę podjął Bank w 1928 r. na terenie województw zachodnich, a następnie rozszerzył ją i na kresy wschodnie. Posiada ona doniosłe znaczenie propagandowe dla sprawy podniesienia stanu budownictwa wiejskiego. Ogółem Bank Rolny zabudował 258 osad, z czego 89 przypada na 1930 r. Większość wzniesionych osad składa się z domu mieszkalnego, budynku gospodarskiego i stodoły.

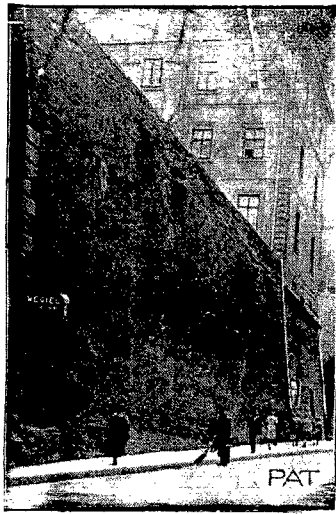
Jeśli uwzględnimy całkowity obrót ziemią w zarządzie Banku znajdowało się w ciągu 1930 roku na 56.000 ha gruntu, nie licząc 4.365 ha przyjętych do komisowej parcelacji, a pozostawionych w ręku właściciela. Obszar zagospodarowany wynosił w roku ub. 26.221 ha, z czego Bank eksploatował na własny rachunek

14.136,5 ha, natomiast wydzierżawił za opłatą pieniężną 9.985,5 ha, a za część sprzętu — 2.099,5 ha.

Mimo prowizorycznego charakteru administracji, Bank dążył do utrzymania względnie podniesienia kultury rolnej w parcelowanych majątkach przez racjonalne użytkowanie i staranne zagospodarowanie ziemi, a w razie potrzeby również przez uskutecznianie niezbędnych robót melioracyjnych. I tak np. w majątkach. Bereźno, Dubno, Obuhowo. Majdan, Hurby i Telechany zostało w roku 1930 zmiejorowane około 2.250 ha gruntów ornych i 240 ha łąk. W zakresie administracji leśnej opracowano w 1930 r. projekt zmiany rodzaju użytkowania obszaru 2.180 ha.

W związku z działalnością parcelacyjną i kredytową oraz likwidacją wierzycielności b. rosyjskich banków ziemskich o-taksowano 4.055 nieruchomości o łącznym obszarze 298,7 tys. ha, zaś dla potrzeb kredytu rejestrowego pod zastaw pól rolnych oszacowano w 428 majątkach około 736 tysięcy kwintali zboża. Wobec zaostrożenia restrykcji kredytowych, zarówno liczba jak i obszar oszacowanych gospodarstw zmniejszyły się w porównaniu z latami ubiegłymi. Jedynie w dziale szacunków zbożowych wzrosła znacznie ilość pracy w związku z rozszerzeniem kredytu pod rejestrowy zastaw zboża. Wskutek braku dostatecznej liczby kandydatów, którzy posiadali odpowiednie kwalifikacje, instytucja taksatorów przysięgłych, nie związanych stałym stosunkiem służbowym z Bankiem w 1930 r. zlikwidowano.

Lochy i ruiny zamku w centrum Warszawy



Niejednokrotnie, przechodząc w Warszawie ulicą Tamką widzimy wysoki z czerwonej cegły wzniesiony mur. Mało kto zastanawia się nad jego pochodzeniem i dawnymi dziejami. Badacz starych Warszawy p. A. Wiśniowski podaje na zasadzie źródeł historycznych ciekawy opis. Mur na ulicy Tamce jest to mur prastarego zamku warownego wzniesionego u schyłku XV wieku, czyli prawie przed 450-ciu laty, należącego do ks. Dominika Janusza Ostrołęskiego kasztelana krakowskiego i wojewody włocheńskiego. Pod zamkiem znajdują się bardzo szerokie, rozległe, podziemne, które, jako część fortyfikacji, Warszawa, połączone były korytarzami z Zamkiem Królewskim, katedrą i brzegami Wisły. Jako fortyfikację, lochy te odegrały poważną rolę podczas oblężenia Warszawy przez Szwedów: warszawiacy korytarzami wychodzącymi na rzekę, posługiwali się w celu roblenia wypadów na nieprzyjaciela od strony Wisły. Faktem jest również, że podczas wojen szwedzkich, gdy prawie cała Warszawa była w rękach wrogów, jeden z pułków, utrzymujący się w lochach nagle zaatakował zierzytelownego wroga, odnosząc zwycięstwo. Głębokość podziemi jest bardzo duża i wynosi kilka pięter dzisiejszych kamienic. Lochy w obecnym stanie mogą pomieścić parę tysięcy osób. Idąc korytarzami, co kilkanaście kroków, widzimy w ścianach otwory — to strzelnice do broni palnej i armat. Dawniej, gdy poziom Warszawy był niższy strzelnice te wychodziły ponad powierzchnię ziemi, dziś — są one już zasypane. Pod koniec walk ze Szwedami, został zamek zburzony i grunty wraz z ruinami nabył hr. Zamoyski i wybudował tu pałac, który w późniejszych czasach przeszedł na własność Czapskich i Chodkiewiczów. W czasie Królestwa Kongresowego, mieścił się tam Dom Zdrowia, zmieniony następnie na koszarę wojskowe. W r. 1859 pałac nabyło ze składek, zainicjowanych przez A. Koneckiego (muzyka) i założono Instytut Muzyczny obecnie Konserwatorium.

Z życia naszego województwa

SUWAŃKI

Suwałki w „wyścigu pracy“ Wysiłkiem miasta stanie potężna Elektrownia

Budowa nowej elektrowni miejskiej w Suwałkach stała się kwestią palącą już od kilku lat, gdyż obecna elektrownia, mająca znośne maszyny nie jest w stanie poddać zaprzębowi prądu dla celów przemysłowych i oświetleniowych. Niekiedy, szczególnie zimą, pora bywają przerwy w dostarczaniu prądu.

Na początku 1929 roku kwestja budowy nowej elektrowni została zdecydowana definitywnie i zima r. 1929-30 przystąpiono do sporządzenia odpowiedniego projektu. Na miejsce budowy wybrane obecny teren starej elektrowni, który to teren został sprzedany przez władze kolejowe Magistratowi.

Wiosną 1930 roku projekt został zatwierdzony przez władze miarodajne i w maju przystąpiono do faktycznej budowy. Obecnie roboty są na ukończeniu i można spodziewać się, iż w końcu roku bieżącego elektrownia zostanie uruchomiona.

Gmach nowej elektrowni budujący się obok budynku starej elektrowni, posiada trzy oddziały: kotłownię, maszynownię i rozdzielnię. Oprócz tego do głównego gmachu jest przybudowany ludnyk gospodarczy zawierający odpowiednio ubikację dla biura ruchu, składów, kuźni i t. d.

Ważniejsze wymiary głównego piętrowego gmachu są: długość 43,36 mtr., szerokość 17,54 mtr., wysokość kolumny do wierzchołka 10 mtr., wysokość maszynowni 6 mtr., wysokość rozdzielni 3,50 mtr.

Gmach nowej elektrowni sprawia wrażenie gmachu nowoczesnego budowanego wg ostatnich wymagań techniki nowoczesnej. Szczególnie przyjemne wrażenie sprawia wnętrze, gdyż wszędzie jak na parterze tak i na piętrze jest bardzo dużo światła i powietrza i pod tym względem niejedno miasto może zazdrościć Suwałkom nowej elektrowni.

Sam budynek wybudowano z cegły, wnętrza zaś — stropy, filary i t. d. z żelaza betonu, dach na wieszakach żelaznych z kilkoma świetlikami, dającymi wspaniałe oświetlenie górne.

Obecnie jak wspomniano wyżej budowa elektrowni jest już na ukończeniu; zostały się do wykonania stosunkowo drobne roboty, jak celki rozdzielcze, montaż w tablicy roz-

działczej ułożenie rurociągu i t. d.

Po kilku latach pracy nowej elektrowni będzie postawiony drugi kocioł parowy i druga turbina. Magistrat miał zamiar uczynić to od razu, lecz na przedkroczcie temu stał brak odpowiednich środków i narzicie jako tymczasowa rezerwa będzie służyć star-

Dzielni strażacy uratowali niejedno mienie

W dniu 11 bm. o godzinie 24:15 zaalarmowana została Ochotnicza Straż Pożarna do pożaru gospodarza Mielnickiego, przy ul. Cłańskiej.

W przeciągu kilku minut, pomimo braku koni (właściciele nie chcieli dostarczyć), straż przybyła na miejsce pożaru z 2 sikawkami beczko-wozami z sprzętem pomocniczym: iw krótkim czasie pożar zlokalizowała. Spalili się chlewy, zagrożone były budynki mieszkalne odległe

Udaremnienie samobójstwa bezrobotnej

Mieszkanka Łomży, Stefania Prusinska, ostatnio bez zajęcia ostatnio postanowiła popełnić samobójstwo.

Po wypiciu dość dużej dozy esencji ołowianej usiłowała się rzucić z żelaznego

mostu do Narwi. Zamiar ten udaremnili przechodnie, którzy odstąpili niedość samobójczyźnie nieprzytomną w stanie dość groźnym do szpitala Sw. Ducha w Łomży.

Czerwony kogut pieje

Niemal codziennie kronika policyjna naszego powiatu notuje pożary powstałe z najrozmaitszych przyczyn.

I tak np. dnia 28 ub. m. w Miastkowie za Łomżą, wybuchł groźny pożar, spalili się 2 mieszkalne drewniane domy, należące do Antoniego Persa i Konstancji Parczychy.

Straty wynoszą przeszło 6000 zł.

We wsi Podgórze, gm. Kupiski pod Łomżą wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła i inne różne budynki gospodarskie wartości 8000 zł.

We wsi Szlasy gm. Rutki za Łomżą, wybuchł pożar groźny w stodole Gola-szewskiej Wandy, spaliło się sąsiednich 10 stodoł, 9 obór i jeden dom mieszkalny. Straty 19000 zł.

Silne lotnictwo, to silna Polska!

Co się dzieje w świecie? W przededniu wielkich wydarzeń w Niemczech

BERLIN. Prezydent państwa, Hindenburg, przysłał na długiej konferencji kanclerza Brueninga. Konferencja dotyczyła nie zwykłe ważnych pociągnięć w polityce wewnętrznej, które mogą zaważyć na losach Reichstagu lub rządu w czasach najbliższych.

Podobno Prezydent Hindenburg zdecydował się rozwiązać w najbliższym czasie Reichstag w razie, gdyby niemiecka partja ludowa trwała przy swem żądaniu

wzwolania nadzwyczajnego posiedzenia w związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi.

Kola polityczne w Niemczech do wyniku konferencji przywiązują ogromną wagę, gdyż ewentualne rozwiązanie Reichstagu w chwili gwałtownej ucieczki zła z Niemiec i ważnych wydarzeń w polityce zagranicznej oraz ciężkiego położenia w polityce wewnętrznej mogłyby mieć nieobliczalne następstwa.

Kapitały amerykańskie uciekają z Niemiec

NOWY JORK. Zanępkowanie w Nowym Jorku z powodu rozwoju wypadków w Niemczech przybiera z dnia na dzień.

Najlepszą miarą zanępkowania jest sytuacja wczorajsza na rynku niemieckich bonów dolarowych.

Publiczność amerykańska sprzedaje papiery pożyczki Younga i pożyczki Da-

wesa. Wczorajszy obrót ogólny niemieckich bonów dolarowych wynosił 1,536,000 dolarów.

Kursa tych papierów w dniu wczorajszym były niezwykle niskie.

Banki amerykańskie wycofuja swoje kapitały z Niemiec. Ruch ten przybiera formy poważne.

Litwa wkracza na tory rozsądnej i szczerzej polityki

KOWNO. W związku z zasadniczym badaniem litewskiej polityki zagranicznej przybyli do Kowna litewscy przedstawiciele dyplomatyczni z najważniejszych stolic europejskich.

We czwartek odbyło się posiedzenie gabinetu. Na tem posiedzeniu omawiano najważniejsze zagadnienia litewskiej polityki zagranicznej.

Między innymi omawiano sprawę stosunków polsko-litewskich, następnie sprawę Kłajpedy, a wreszcie sprawę konfliktu z internuncjuszem Bartoloniem.

Niektórzy posłowie litewscy, którzy przybyli na konferencję, wyrazili się ujemnie o zarządzeniu władz litewskich, które dyskredytują Litwę na terenie międzynarodowym.

Rząd angielski traci grunt pod nogami

LONDYN. Ultimatum Lloyda George'a pod adresem rządu Mac Donalda, iż na wypadek niezaakceptowania poprawek liberalów do ustawy o podatku gruntowym musi wyciągnąć konsekwencje i dążyć do nowych wyborów, zaozgnio sytuację polityczną.

Debata wtorkowa w parlamencie zdecydowała o losach gabinetu Mac Donalda,

który w chwili obecnej niema widoków na kompromis i utrzymanie koalicji liberalno-laburzystowskiej.

Konserwatyści dążą wspólnie z Lloydem George'em do obalenia rządu Mac Donalda. Uratować sytuację może tylko ustąpienie kanclerza skarbu Snowdena, na co jednak pod żadnym warunkiem nie zgodzi się gabinet Mac Donalda.

Gandhi pojedzie do Londynu

LONDYN. Obradująca w Bombaju komisja główna kongresu hinduskiego powzięła uchwałę wyróżającą zgodę na wyjazd Gandhiego do Londynu.

Rzeź 10 tysięcy bezrobotnych chłopów

LONDYN. Z Pekinu nadeszły wstrząsające wiadomości o barbarzyńskich metodach walki stosowanych w wojnie domowej, która toczy się w południowych Chinach. Liczny oddział nieregularnych wojsk chińskich zaatakował dywizję nankińską, która liczyła 3.000 ludzi. Aby podjąć jak najbliższą do okopów wojsk nankińskich dowództwo oddziału nieprzyjacielskiego poleciło pędzić na okopy przeciwnika 10.000 bezrobotnych chłopów, którzy niemal wszyscy polegli od karabinów maszynowych.

Portugalia przygotowuje się do wojny

LIZBONA. Dowództwo portugalskiej marynarki wojennej zawarło umowę z angielską stoczną „Yarrow Co” na budowę 4 nowoczesnych kontorpedowców. Okrety te mają być zbudowane w pospiesznym tempie.

Próby rafowania „Posejdon“

CZE-FU. Amerykański statek ratowniczy „Pigeon” przybył w dniu wczorajszym do Wel-Hai-Wei. Nurkom znajdującym się na tym statku udało się założyć kabel dookoła kadłuba zatopionej łodzi podwodnej „Posejdon“ i dziś będą podjęte próby wydzwignięcia „Posejdon“, na powierzchnię morza.

Więści z całej Polski

Rzemiosło otrzyma od rządu tańsze kredyty

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu w związku z akcją ulepszenia aparatu kredytowego, opracowuje obecnie projekt rozporządzenia o obniżeniu stopy procentowej do kredytów rządowych, udzielanych rzemieślnikom. Rozporządzenie to przyczyni się do ulatwienia obecnej ciężkiej sytuacji rzemiosła w Polsce.

Do poprawy bytu kolejarzy będzie dążyło Min. Komunikacji

WARSZAWA. Minister komunikacji inż. Kühn przyjął prezydium „Zjednoczenia kolejowców polskich”, które przedstawiło ministrowi krzywdzący kolejowców stan. Oto potrąca się im całkowicie 15-procentowy dodatek, podczas gdy rząd uznał za niemożliwe potrącenie tego dodatku wojskowym i policji.

W dalszym prezydium Z.K.P. poruszyło sprawę nowelizacji pragmatyki służbowej dla kolejowców, zniesienie od 1 lipca br. zakazu mianowań i awansów, wydania nowych przepisów emerytalnych, wyodrębnienia uposażeń kolejowców i rozszerzenia dodatków nocnych na wszystkie kategorie pracowników obowiązanych do dyżurów nocnych.

W odpowiedzi minister wyjaśnił, iż niema możliwości cofnięcia obniżenia poborów kolejowców, jednak zapewnił pre-

zycjum Z. K. P., iż kosztem ograniczenia ubocznych dodatków, pobieranych przez lepiej uposażonych pracowników, dążyć będzie do stworzenia poprawy bytu pracowników niższych grup uposażeniowych.

W sprawie pragmatyki minister oświadczył, iż nowelizacja może nastąpić dopiero po ustaleniu głównych zasad, przy nowelizacji pragmatyki dla urzędników państwowych. Zakaz mianowań i awansów ma być częściowo odwołany z ważnością od 1 lipca b. r.

Nowe przepisy emerytalne, obejmujące wszystkich kolejowców, są już w opracowaniu. Wyodrębnienie uposażeń pracowników kolejowych i rozszerzenie dodatków nocnych wobec niepomyślnego stanu finansowego, na razie uważać należy za nieaktualne.

Morderca kapłana Łopatka i sierżanta Rojka przyznał się do zbrodni

Aresztowany przez władze bezpieczeństwa Aleksander Dunaj przyznał się do udziału w morderstwie s. p. kpt. Łopatka i s. p. sierż. Rojka, dokonanego przed kilkoma tygodniami w pociągu pod Sarnami. Dunaj zeznaje, że w morderstwie brał udział również znany bandyta Kresowy Bazyl Pugach. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Dunaja znaleziono 300 zł. w bilonie, które, jak zeznaje — pochodzi z rabunku dokonanego w pociągu.

Profanacja grobów przez bezbożników

SOSNOWIEC. W miejscowości Żychcice w Zagłębiu Dąbrowskim dopuścił się niesłychanego wandalizmu nieznanymi sprawcy, prawdopodobnie komunisty z pod znaku bezbożników. Poobalali oni nagrobki na cmentarzu miejscowym, a następnie potłamsili kilkanaście krzyżów, znajdujących się na grobach.

Profanacja ta wywołała ogólne oburzenie ludności Policja wdrożyła energiczne poszukiwania za sprawcami.

Życie gospodarcze Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja dla dewiz słabsza przy zapotrzebowaniu normalnym.

Banknotami dolarowymi obracano po kursie 8'95. Wypłata telegraficzna na New-York — 8'919.

DEWIZY: Bruksela — 124,17, Amsterdam — 358,96, Londyn — 43,36 pół i jedna czwarta, New-York — 8,915, Paryż — 34,91 i pół, Praga — 26,42, Sztokholm — 238,95, Zurich — 173,25, Wiedeń — 125,33, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211,52, w obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8,95, rubel złoty — 4,79, rubel srebrny — 1,40, bilon — 0,68, czerwonec — 2,88.

AKCJE: Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Słabiej kształtował się kurs akcji Banku Polskiego, którym dokonano większych transakcji.

Notowano: Bank Polski — 120 i pół

do 121, Wegiel — 22, Lilpopy — 15, Starachowice — 7,25.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie papierów państwowych tendencja była mocniejsza dla premjówek, natomiast dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja nadal słaba przy obrotach małych.

Notowano: 3 proc. pożycz. bud. — 38 i trzy czwarte, 4 proc. inwest. zwykła — 83, 5 proc. konwers. — 47 i pół do 47 i jedna czwarta, 6 proc. pożycz. dolarowa — 71 i jedna czwarta — 73, (ostatni kurs dotyczy drobnych odcinków), 7 proc. stabiliz. — 78, 8 procent oblig. B. G. K. — 93, 8 proc. Przemysłu Pol. — 81 i pół, 4 i pół procent ziemskie — 49 i trzy czwarte — 49 i pół, 8 proc. m. Warszawy — 71 i jedna czwarta — 70,90—71, 8 proc. m. Częstochowy — 61 i pół, 8 procent m. Łodzi — 57 i pół, 10 proc. Siedlec — 73 i pół, 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX em. — 46.

Giełda zbożowa

Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty i podaż w dalszym ciągu male.

Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 29 i pół—30, pszenica 33 i pół — 34 i pół, owies jednolity 32—33, owies zbierany 30—31, jęczmień na kaszę 28—28 i pół, jęczmień

browarny — bez obrotów, mąka pszenna luks. 62—72, mąka 4 i 0 57—62, mąka żytnia 45—47, otręby pszenne szale 20—21, otręby pszenne średnie 18—19, otręby żytnie 19—19 i pół, kucheniane 31—32, kucheniane 26—27, groch polny jadalny 32—35, groch „Victoria” 40—45, łubin niebieski 22—23, łubin żółty siewny 30—32.

Rocznica powrotu do Rumunii króla Karola



Onegdaj w całej Rumunii odbywały się uroczystości ku uczczeniu rocznicy powrotu do Ojczyzny króla Karola. Po wmurowaniu tablicy pamiątkowej w miejscu w którym przed rokiem wyładował samolot, wiozący króla, rząd złożył życzenia królowi, poczem wszyscy udali się na lotnisko, gdzie obserwowali przelot uczestników międzynarodowego rajdu lotniczego, organizowanego z okazji międzynarodowego kongresu lotniczego w Sinaia. Na ilustracji widzimy króla, wielkiego wojewodę Michała, premiera Jorgę i ministra nadzoru Monulesco, obserwujących przelatujące samoloty.

Bogactwo i dobrobyt

może osiągnąć każdy, nabywając los w KOLEKTURZE Polskiej Państw. Loterii Klasowej

Zdrowie i siły

zachowa każdy pałacz (ka) używając ochronne tutki (gilzy) „Filtrowki” z Hurtowni Tytoniowej

JERZEGO DĄBROWSKIEGO
w Ostrołęce

ul. 11-go Listopada № 37, telefon № 66 (lokal hurtowni tytoniowej)

Nie zwlekaj! Zamów los natychmiast!
Ogólna suma wygranych 32.000.000 zł.
Główna wygrana 1.000.000 zł.
Zadnie ryzyko, co drugi los wygrywa.
Nie zwlekaj!
Droga do szczęścia otwartal
Ceny losów: I — 10 zł.
II — 5 zł.
III — 40 zł.

CIĄGNIENIE:
II kl. 16 i 18 czerwca
III kl. 14 i 16 lipca
IV kl. 11 i 13 sierpnia
V kl. od 19 IX. do 17 X. włącznie

Zamówienia listowne uskutecznią się odwrotną pocztą.

Według opinii wybitnych lekarzy oraz tysięcy pałaczy specjalnie spreparowane, patentowane tutki „FILTRÓWKI” fabryki „Dzwon” w Warszawie pochłaniają wszystkie szkodliwe dla zdrowia składniki, zawarte w tytoniu. Nie rujnujcie własnych płuc! Żądajcie tylko „FILTRÓWKI”! Skład fabryczny w Hurtowni J. DĄBROWSKIEGO. Przy większych zamówieniach dostawa gisz na miejsce własnym samochodem.

Gdy nieznano Kas Chorych Honoraria lekarzy w starożytności a dzisiaj

Starożytność nie znała ani Kas Chorych, ani leczenia, ani pogotowia ratunkowego. Wiedza i sztuka medyczna były przywilejem niewielu a prętkarzem lekarski, jaki istnieje za naszych czasów, był rzeczą zupełnie nieznaną Grekom np. i Rzymianom. Leczyć się w społeczeństwach starożytnych mogli tylko ludzie bogaci. Honoraria lekarzy sięgały bowiem sum, które wywołują dzisiaj zdumienie.

Jednym z najbardziej znanych i wziętych lekarzy w Rzymie był Galenus. Za leczenie żony konsula Boethiusa otrzymał on 400 złotych monet, sumę olbrzymią na owe czasy. Pretor Cornutus zapłacił swemu lekarzowi za wyleczenie go z egzemu sumę 200.000 sestercji (co się równa dzisiaj 1 milionowi złotych). Gdy cesarz Klaudjusz, chcąc przywiązać do swego dworu jakiegoś lekarza przyłocznego Quintusa Stertiusa, ofiaro-

wał mu 200.000 sestercji, jako pensję roczną, ten odrzucił z obruzeniem „zebrać” wynagrodzenie, gdyż — jak twierdził — praktyka przydatna dawała mu sumę trzykrotnie większą.

Wielką sławę cieszył się w Rzymie zakład hydropatyczny lekarza Chaminsa. Za dłuższą kurację żądał on wynagrodzenia, które wynosiło na nasze pieniądze około 400.000 złotych.

Obok lekarzy, posiadających wiedzę medyczną w zakresie owych czasów, pełno było — jak i dzisiaj — szarlatanów, magów, zaklinaczy i t. p., którzy zarabiali nie gorzej od lekarzy, a niekiedy nawet prześcigali ich w wyśrubowywaniu honorariów. Pewien wróżka, Klinjusz, pozostawił np. w spadku swej rodzinie majątek sięgający kilkunastu milionów złotych.

Honoraria lekarzy w społeczeństwach

spółczesnych wyglądają znikomo wprost obok książęcych wynagrodzeń Galenusów, Stertiusów. Siegające kilku tysięcy honoraria są już dzisiaj bardzo niskie, a wyższe sumy pobierali tylko sławy, wzywane do głów kerencowanych, lub magnatów. Profesor Leyden np., wezwany do cara Aleksandra III otrzymał 100.000 rubli, chirurg amerykański, prof. Carr, pobral za operację u króla keljowego Goulda 50.000 dolarów. Ale to są rzadkie wypadki.

W każdym razie honoraria lekarzy a nawet i znachorów w starożytności były tak wielkie, iż honoraria i pensje lekarzy społecznych widać się widać tmych śmiecie nie ma. Ale też zasięg pomocy lekarskiej (obejmując dzisiaj) rzadko sięgał, gdy wówczas umierało tylko nieliczną warstwę uprzywilejowanych.

Ro.

Córka milionera poszukuje męża Siedem oryginalnych warunków

Mister Jerzy Arwith, milioner kanadyjski, posiada 20-letnią córkę Barbarę, którą jest przedmiotem westchnień wielu młodzieńców.

Mister Arwith nie chce jednak, aby jego córka nieprzebieżnie marzyła o młodzieńcach, pragnąc zań otrzymać dzielnego i wartościowego zięcia, przysłał na dziwnych swych pałacu następujące ogłoszenie:

- 1) Aby uzyskać rękę mojej córki wraz z 5 milionami dolarów, należy przejść następujące próby:
- 1) Przysłać zdjęcie mojej córki w cięgu jednego doby wyszczególnić 40 km.
- 2) Objętość w ciągu 140 funtów musi przetrwać 2 mile angielskie.
- 3) Na odległość 100 kroków winien trafić każdego wróbla w głowę.

- 4) O północy musi pójść do trupiarni i spędzić tam samotnie godzinę.
- 5) Musi odpowiedzieć na ciągu trzech ostatnich lat nie wypili ani jednego kieliszka alkoholu.
- 6) Musi przynieść świadectwo od trzech wiarygodnych kobiet, że ma kwalifikacje na dobrego i człowieka męża.
- 7) Musi pracować w moim kantorze przez rok i żyć przezzwicie z 20 dolarów tygodniowej pensji.

Plaga opium w Egipcie

Komenda policji w Kajrze przesłała raport o wale z opium do Ligi Narodów, z którego wynika, że na 14 milionów mieszkańców Egiptu pół miliona chorowało w 1930 r. wskutek nadżycia opium i heroiny.

Heroina i opium preparaty w Konstantynopolu, handel zaś i eksport potajemny tych narkotyków gnieździ się głównie w Niemczech.

GOSPODARSTWO PODMIEJSKIE
położone w odległości 1 1/2 km. od Białegostoku
wielkości 21 ha

w całości, lub na większe działki niedrogo do sprzedania

Tereny te nadają się na letniska z kąpieliskiem, fermy ogrodniczo-mieszkalne, lub na kolonie mieszkalne.

Blizszych informacji udziela Józef Jaroszewicz, kolonja Jaroszówa, na 3 km. sz. sy Białystok — Supraśl.

323—0

IZBA RZEMIEŚNICZA W BIAŁYMSTOKU KOMUNIKAT

w sprawie egzaminów na czeladników przy Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku.

W okresie od 22 do 26 czerwca 1931 r. przed Egzaminacyjną Komisją czeladniczą przy Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku, Antoniak faktyczny Nr. 1, zgodnie z art. 156 R. P. z rozkazu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. VI. 1927 r. o prawie przemysłowców (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) odbędą się egzaminy na czeladników dla zawodu tokarskiego, ślusarskiego i stolarskiego.

Do egzaminów na czeladników wskazanych rzemiosł będą dopuszczeni absolwenci, którzy w latach 1928/29, 1929/30 i 1930/31 ukończyli Państwową Szkołę Rzem.-Przem. w Białymstoku i Zydowska Szkołę Rzem.-Przem. w Białymstoku.

Przystępujący do egzaminu na czeladnika winien złożyć do dnia 20 czerwca włącznie na ręce Dyrektora Szkoły w podanie własnoręcznie napisane skierowane do Egzaminacyjnej Komisji czeladniczej przy Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Białymstoku, ze wskazaniem w jakim zawodzie kandydat pragnie zdobyć czeladniczy tytuł.

Do podania należy dołączyć:

- 1) kartki życiowy własnoręcznie napisany,
- 2) świadectwo ukończenia szkoły zawodowej,
- 3) kopie egzaminacyjna w wysokości zł. 11,
- 4) 2 nieczekające fotografie na jasnem tle.

Egzamina rozpoczną się dnia 22 czerwca o godz. 8 rano w gmachu Państwowej Szkoły Rzem.-Przemysłowej w Białymstoku (Antoniak fabr. 1).

Egzaminowani winni przynieść kilka arkuszy białego krótkowłocznego papieru i ołówki: ślusarski, tkarski i stolarski oprócz tego — przyrządy do mierzenia.

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanej młodzieży rzemieślniczej, Izba zwraca szczególną uwagę absolwentów z lat 1928/29 i 1929/30 na konieczność składania przez nich powyższego egzaminu przypominając im, iż jest to dla nich statutowa możliwość złozenia egzaminu czeladniczego.

Prezident Izby: (Fr. Grosser)

Sekretarz Izby: (C. Miller)

dn. 13. VI 31 r.
L. dz. 4591.

Dr. Izydor Neumark
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć od 10 — 13 i 6 — 18
BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 11.—Telef. 6 05

GABINET
Dr. Aleksandra Gurwicza
nadal czynny
Choroby skórne weneryczne i płciowe
Przyjmuje: 9—2 i 4—8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17. — Telef. 6-40

Jak żyje kobieta w Chinach?

Ogromny przewrót, który ogarnął w ostatnich latach Chin, uderzył także na życie kobiet chińskich.

Chinka miała zawsze niemal znaczenie w swoim społeczeństwie, ale znaczenie zamykało się w ścianach domu i komnat niewieściech, polegało raczej na pierwiastkach irracjonalnych, na pielęgnowaniu ideałów religijnych, rodzinnych i t.d.

Dzisiaj zmieniło się pod tym względem bardzo dużo. Kobieta chińska stała się racjonalistką typu zachodniego, pogardza już sztuką „cichego cierpienia” i „samozaparcia”, a dąży wszelkimi siłami do odgrania czynnej roli w życiu, do opanowania życia i dotowania na wielu polach mężczyźni.

Kobietę chińską można dzisiaj obserwować na różnych polach działalności i na różnych terenach pracy.

Magazyny i sklepy w miastach chińskich przepełnione są eleganckimi pannami „skępi wami”, Chinkami o średnio-długich cndulowanych frzyrach, w czarnych tunikach z błyszczącymi guzikami; z niewyłągi gracją sprzedają one tam Futur-pojzyczn-

perfumerię, jedwabie i tkaniny chińskie.

Chinki pracują również w bankach, a w Szanghaju istnieje nawet oszczędny t. zw. „damski bank”, którego kierowniczką jest kobieta i urzędniczką — to też kobiety: bank ten nosi popularną nazwę „banku konkubinek”, ponieważ kapital jej opiera się głównie na wkładkach t. zw. „konkubin” t. drugo — tuzieci czy czwarto-rzędnych żon bogatych Chińczyków.

Inna sprawa, że przeciwko temu włożeństwu i konkubinatemu zwraca się obecnie bardzo ostro ruch postępowy kobiet chińskich; prowadzi się otwartą propagandę za wydatnym odpowiedzialnej ustawy przez rząd. Kobiety chińskie domagają się również silniejszego niż dotąd, zastępstwa w Zgromadzeniu Narodowym, czemu dzisiaj się nie mażna, skoro Chinki są już dzisiaj lekarkami, adwokatkami, nauczycielkami; ponadto wiele żon inteligentnych i kulturalnych Chińczyków pozostaje pod wpływem amerykańskich towarzyszy w instytucji, np. głoszące „Chrześcijańskiego Związku Młodych Kobiet”

W kierunku usamodzielnienia kobiety chińskiej czyni się niejedno. Przed kilku miesiącami wyszła np. prawni, równająca córki z synami w sprawie dziedziczenia majątku. Dawne formy patriarchalnego ustroju rodzinnego zostały silnie nadwężone. Kobiety pracują samodzielnie, zarabiają na swoje życie w fabrykach, przemysłach, handlu, zajmują nawet odpowiedzialne i kierownicze stanowiska, studują w uniwersytetach i t. d. Kobiety chińskie chcą żyć życiem własnym, autonomicznym, chcą istnieć i pracować nie „przez mężczyznę”, ale przez siebie i dla siebie.

O ile utrzymują się jeszcze w pewnych kręgach „stare” kobiety Chin, to wpływ na to ma, z niewiadomości młode inteligentnych kobiet, albo przez przymus pewnych okoliczności, albo z niezaradności kobiet, aby wnieść się na wyższą skalę życia.

Stwierdzone niedawno statystycznie że 53 proc. zarobków rodzin szanghajskich zdobywane jest przez kobiety które należą do tych rodzin. Blado, mało, żywe dziewczęjt

ko chińskie pracują w fabrykach jedwabiu już nieraz od 7 roku życia, w okolicach podmiejskich i na wsi widzi się wesołe, żywe, dziewczęta, z łopatką i motką w dłoniach, w tradycyjnych szarawarach, ale już bez tradycyjnych koków na głowie, tylko w krótko strzyżonej, chlepięcej — fryzurze.

Bogate Chinki uwijają się po lokalach tanecznych wystrojone, wyszminekowane w cielistych sukniach, uwytwarzających kwiaty w wyświekłych chińskich kolnierach, które je zdobią oszabliwie.

Kobiety chińskie posiadają tyle uroku i czaru, że nawet taneczki kabaretowe i dziewczęta lekkiego prowadzenia się nie mają w sobie nic odpychającego i wyzywającego.

Świat cały się zmienia, zmieniają się i Chinki. Demoralizuje je wprawdzie, częściowo i blszewizm, który i tu podkopywa religijne, wiarę piękne tradycje narodowe — ale na ogół ruch wyzwolenczy kobiety chińskiej jest zdrowy, uczciwy, niegłębski, bardzo realistyczny i przywiązany głównie do zwyczajności.

(— w.)

Zgubiono zaświadczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Białystok na imię Aleksandra Suiawko, roczn. 1903 zam. Białystok, ul. Stoleczna 13.
Powyższe uniemożliwia się. 429—3

J. ZYLBERSZTEJN
Sienkiewicza 12, tel. 8-32

Poleca:
artykuły optyczne, chirurgiczne, aparaty fotograficzne, plóra wleczne i wyroby stalowe ostre
Dokonalie wyk. 9 nanie prac amator. skich.

po cenach fabrycznych

Białystok

CZERWIEC 14 NIEDZIELA

Dziś: Bazylego. Jutro: Wita i Modesta. Wsch. sl. 3.13. Zach. sl. 19.58.

Przyjęcia u p. Wojewody

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym: p. J. Mieszkowski starostę grodzkiego, p. Demideckiego starostę z Wysokiego-Maz., i p. Milewicza starostę z Ostrołki.

Na akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych

Pan Starosta Grodzki w dniu wczorajszym wypłacił z kredytu, udzielonego przez p. Wojewodę Zydrum-Kościałkowskiego na akcję specjalnej pomocy państwowej dla bezrobotnych 948 zł. tym samym wynagrodzenia, zatrudnionych przez Urząd Wojewódzki bezrobotnych.

Opieka społeczna nad wyjeżdżającymi

W ciągu miesiąca maja Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Białegostoku przeznaczył sumę 500 zł. na koszty podróży i żywności dla przejeżdżających przez Białystok bezrobotnych. Funduszem tym dysponował, jak zwykle na zlecenie Magistratu, Komendant P. P. na dworcu kolejowym p. Plesze.

O pomoc na wyjazd z kartkami Wydziału Opieki zgłosiło się 69 osób, lecz fundusze na podróż otrzymało tylko 53. Pozostałe 16 osób zostało zatrzymane jako poszukiwane przez różne władze za przestępstwa natury kryminalnej. Między zatrzymanymi znajdował się niejaki Jerzy Gacuk, aktor wędrowny, poszukiwany przez sądy w Sokółce i Radziwiłowie.

Originalne również było żądanie pomocy ze strony Zygmunta Mandrzejewskiego przy którym podczas rewizji osobistej znaleziono 180 zł. gotówka, w rezultacie czego Mandrzejewski pojechał do Warszawy za własne pieniądze.

Zebrań członków Zw. Prac. Miejskich

W dniu 15 b.m. o godz. 7 wieczorem w gmachu Magistratu odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Związku Pracowników Miejskich.

Na porządku dziennym między innymi: zmiany zasad organizacji Związku, przyjęcia statutu i regulaminów i budżet na rok 1931.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyżu, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie Ządać w apt.

L.O.P.P. zaprasza chętnych w podróż na podniebne szlaki.

W dniu dzisiejszym od godz. 10 rano rozpoczyna się próbną wycieczkę balonu kulistego z placu przy szkole powz. Nr 3, przy ul. Mickiewicza róg Gdańskiej.

Balon ten, o pojemności 750 mtr. sześciennych, wypłynięty wodorem pomiędzy godzinami 15 a 16 dokona lotu wolnego. Wolny lot balonu będzie kontynuowany w kierunku wiatru do granicy Rzipitej.

Pragnąc pokryć koszty, związane ze sprowadzeniem balonu do Białegostoku, oraz dostarczyć silnych wrażeń amatorowi, Pow. Kom. L.O.P.P. proponuje życzącemu uczestnictwo w tym wlocie.

Zgłoszenia będą przyjmowane na miejscu startu balonu oraz w lokalu Kom. L.O.P.P. (Warszawska 17).

Skrzydła lotnicze nad Białymstokiem

W dniu wczorajszym Białystok przeżywał nieład emocji. W związku z „VIII Tygodniem L. O. P. P.” samolot propagandowy wystartował o godz. 17 z przelotnego lotniska przy szkole Nr. 3, u wylotu ul. Gdańskiej i rzucał ulotki, zaś o godz. 18 krążył nad placem „Ogniska Kolejowego”, gdzie odbywał się pokaz odkażania terenu przez: Kolo Kolejowe L. O. P. P.

Towarzystwo krajoznawcze organizuje wycieczkę

Odział białostockiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, urządza jednodniową wycieczkę w dn. 21 czerwca r.b. do Choroszczy i Dziżk. Wyjazd o godz. 8 rano, zaś powrót o godz. 20.

Kto z cywila mknie do wojska

W dniu 16 czerwca r.b. punktualnie o godz. 8 przed komisją Poborową winni się stawić poborowi rocznika 1910 o nazwiskach na początkowe litery L i I i poborowi kat. „B” roczników 1908 i 1909 o nazwiskach na początkowe litery H, J, L i Ł.

FORTEPIAN krótki, w stanie dobrym i PLAC

około 150 sąż. kw. przy ul. Czystej 32 i Poleskiej — do sprzedania. Dowiedzieć się: Artyleryjska 4 m. 6. 427-3

Uświadomieni i przygotowani nie damy się wytruć w r o g o m

Okropności przyszłej wojny powietrznej — Gazy i bakterje jako środki walki. Poznanie metod wojny powietrznej i przygotowanie obrony jest obowiązkiem każdego obywatela

W dniu dzisiejszym, jako w ostatnim dniu „VIII Tygodnia L.O.P.P.” odbędzie się impreza pokazowa, które winny przyciągnąć tłumy zainteresowanych w rozwoju lotnictwa i metod bojów gazowych. Nieliczne tylko wyjątki zdają sobie sprawę z okropności przyszłej wojny powietrznej, w której używane będą gazy bojowe o nadzwyczajnej sile trującej oraz kultury bakterjologiczne przez rozrzucone których z samolotów nieprzyjacieli w krótkim czasie może rozszerzyć różne epidemie na cały kraj. Wiadomo bowiem, że w przyszłej wojnie będą brali udział nie tylko wojska na froncie, ale i ludność na głębokich tyłach.

Łącznie z bardzo ożywioną działalnością LOPP, powstaje kwestja, czy poza

wojną chemiczną, jaka nam grozi w niedalekiej może przyszłości, nie rozpoczęła się także wojna bakterjologiczna.

Możliwość takiej wojny nie jest wykluczona, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że istnieje podejrzenie, że w czasie ostatniej wojny światowej Niemcy próbowali stosować ten rodzaj walki.

Jeżeli nie osiągnęli znaczniejszych efektów, to należy przypisać to okoliczności, że i walka gazowa w czasie ostatniej wojny też nie wkroczyła poza stadium doświadczalne, a przeciw walka chemiczna była i jest na razie technicznie łatwiejszą w opanowaniu i zastosowaniu, niż jej siostrzyca — walka bakterjologiczna może się okazać w skutkach o wiele groźniejszą od broni chemicznej, a żadne trak-

takty nie powszymają napewno nieprzyjaciela od jej zastosowania, jeżeli tą drogą będzie się spodziewał osiągnąć zamierzony cel.

Techniczne przeprowadzenie takiej walki nie przedstawia poważniejszych trudności. Będzie przecież można zrzucić z samolotu bomby wielkości „grochu cukrowego, pełne zarazków cholery, dżumy czy innej epidemicznej choroby.

Zaraz obejmie tyły armii i będzie się szerzył w całym kraju, a temsamem oddziaływać na sprawność armii frontowej. Od broni bakterjologicznej wymagamy:

Powinna być groźna, czyli dawać duży procent śmiertelności, zarazki winny być odpowiednio jadowite, rozmnażać się szybko i łatwo, odporne na czynniki fizyczne i chemiczne, hodowla zarazków winna być tania i łatwa na pospolitych pożywkach zarazki winny działać na ludzi i zwierzęta, szczepionki ochronne winny być bezkrotne lub krótkotrwałe lub też trudno zastosowane.

Do szerzenia zarazy będą stosowane przedewszystkiem samoloty, z których będą zrzucane bomby z zarazkami z pewną ilością tlenu i pożywki dla utrzymania bakterji przy życiu. Do szerzenia zarazy mogą być użyte także zwierzęta, szczególnie gryzonie i owady, lub też zatrute studnie, rzeki i źródła.

Z dzisiaj znanych chorób epidemicznych, odpowiadających powyższym warunkom i w naszych stosunkach klimatycznych warto wspomnieć:

- 1. Enteritis epidemica, której zarazki żyją w wodzie, na trawach i w wydzielinach chorego, 2. Tyfus brzuszny, żyje w wodzie, powietrzu i na środnach żywności, 3) Dżuma, żyje na zwierzętach (gryzoniach), owadach i w powietrzu, 4) Zapalenie opon mózgowych, zarazki w powietrzu, 5) Teżek, zarazki w ziemi, 6) Nosaczka u zwierząt ssących, szczególnie domowych. 7) Karbunkul i wiele, wiele innych.

Na zakończenie VIII Tygodnia L.O.P.P.

Program „VIII Tygodnia L. O. P. P.” przewiduje w dniu dzisiejszym: od godz. 13 do 14 lot propagandowy nad miastem i rozrzucanie ulotek, o godz. 15 start balonu i samolotu, od godz. 17 min. 20 do 18 samolot krąży nad miastem i w chwili przybycia pierwszej drużyny zawodów w marszu i maskach przeciwgazowych, samolot znajdować się będzie nad Rynkiem Kościuski, aż do czasu rozdania nagród na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego.

Zawody w marszu w maskach przeciwgazowych rozpoczynają się o godz. 17 na boisku w Zwierzynie. Trasa przebiega

ulicami Ś-to Jańską, Warszawska, Sienkiewicza do Rynku Kościuski. Po przybyciu drużyn na miejsce i obliczeniu punktów nastąpi rozdanie nagród.

Drużyna, która przyjdzie do mety otrzymuje nagrodę przechodnią Komitetu Powiatowego L.O.P.P. w postaci puławy i pierwszą nagrodą im. p. Wojewody Zydrum-Kościałkowskiego również w postaci puławy. Nagrodę, ufundowaną przez p. prezydenta miasta Hermanowskiego, otrzyma druga z kolei drużyna i wreszcie trzecią nagrodę — następną w postaci żetonów i dyplomu

Co dała pomoc społeczna bezrobotnym

Komitet Niesienia P-mocy bezrobotnym w Białymstoku przedłożył p. Staroście grodzkiemu sprawozdanie z całokształtu działalności, związanej z prowadzeniem kuchni przy ul. Jurowieckiej, z którego wynika, iż w okresie czasu od 11 lutego

do 20 maja r. b. korzystały 240 osób z bezpłatnych obiadów.

Ogólna liczba porcji obiadowych z chlebem w tym okresie wynosiła 21997. Poza tem Komitet wydawał mięso, śledzie, mleko, cukier, jajka i bulki.

Widomy znak twórczej pracy państwowej. Nowy gmach Sądu Okręgowego dziś będzie poświęcony

W dniu dzisiejszym odbędzie się poświęcenie nowowbudowanego gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku. W stosunkowo krótkim czasie rząd, realizując zadania „wysciugu pracy”, stworzył w Białymstoku dwa widome objekty twórczej pracy, mianowicie: gmach Izby Skarbowej i wykonany obecnie gmach Sądu Okręgowego

Obydwa gmachy te, nadając Białostokowi reprezentacyjny wygląd miasta wojewódzkiego, zaspakajają jednocześnie najpilniejsze potrzeby lokalowe urzędów państwowych.

Dość wspomnieć, że do czasu ukończenia gmachu sądowego, Sądy Okręgowe i Grodzki oraz Hipoteka mieściły się w gmachu gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego, co oczywiście, odbijało się w dużym stopniu na szkolnictwie.

To też uroczystość dzisiejsza poświęcenia nowego gmachu posiadać będzie znacznie szersze znaczenie. Będzie ona jednocześnie dowodem silnego i trwałego

wzrastania państwowości polskiej, symbolem wysiłku narodu nad utwaleniem jego form bytu, oraz radosnym stwierdzeniem żywotnych sił narodu, które pozwalają na budowanie świetlanej przyszłości państwa w myśl wskazań Wielkiego Budowniczego i Odnowiciela.

Program przewiduje: nabożeństwo w

kościółce farnym o godzinie 11-ej, poświęcenie gmachu Sądu przez księdza dziekana Aleksandra Chodykę o godz. 13 m. 30 i przemówienie.

Na poświęcenie przybył delegat Ministerstwa Sprawiedliwości dr. Stanisław Batycki, naczelnik Wydziału Administracyjnego Ministerstwa.

Wycieczka pracowników samorządowych na wystawę w Paryżu

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich R. P. Zarząd Główny, pragnąc umożliwić członkom Związku wzięcie udziału w wystawie Kolonialnej w Paryżu, informuje tętejszy oddział, iż Związek Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy organizuje w czasie od 3 do 15 lipca r. b. zbiorową wycieczkę pracowników miejskich do Paryża.

Wycieczka ulokowana będzie w szko-

lach i internatach i korzystać będzie z przewodników.

Ogólne koszty wycieczki różnemi drogami wahać się będą od 205 do 255 zł. Magistrat m. Warszawy udzieli pożyczek zwrotnych tym pracownikom samorządowym, którzy biorą udział w wycieczce.

Magistrat m. Białegostoku prawdopodobnie pojedzie śladami Warszawy.

Echa „Tygodnia Dziecka” i „Święta Matki”

W Państwowej Fabryce Wyróbów Tytoniowych w Białymstoku odbyła się uroczystość „Tygodnia Dziecka” i „Święta Matki”.

W dniu 6 czerwca r. b. o godz. 17 matki wraz z dziećmi zebrały się w lokalu Opieki Lotnej fabryki.

Uroczystość zagał dyr. K. Niemetz i skreślił w krótkich słowach rozwój ochrony macierzyństwa robotnic w przemyśle polskim, a w szczególności w Polskim Monopolu Tytoniowym, który jako pierwszy stoł na czele przedsiębiorstw państwowych, zakładając pierwszy żłobek w listopadzie 1927 roku.

Lekarz Opieki Lotnej p. Dr. I. Bia-

Wydział Powiatowy Sejmiku Mazowieckiego i O.T.O i K.R. w Wys.-Mazowieckiego organizuje w r. b.

pokaży hodowiane: dnia 4 lipca powiatowy pokaz bydła czerwonego polskiego w Czyżewie, dojazd koleją, stacja loco, dnia 6 lipca spód bydła czerwonego polskiego w Jeżewie dojazd autobusami, linja Białystok-Warszawa.

łówna wygłosiła następnie pogadankę o znaczeniu „Tygodnia Dziecka”. W dalszym ciągu udekorowano dwie pracownice (matki) żetonami otrzymanymi z Komitetu Opieki nad Dzieckiem w Warszawie, a mianowicie: p. Janinę Orzeszko i p. Annę Wilczewską za bardzo pilne wypełnianie zleceń lekarza i pielęgniarki. Obchód ten odbył się w uroczystym i miłym nastroju.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Białegostoku podaje do wiadomości, że warunek 3 przetargu na zaprowadzenie komunikacji miejskiej w Białymstoku, ogłoszonego w dn. 27.V. 1931 r. L. dz. 23515 w prasie został zmieniony i ustala się w brzmieniu: „Komunikacja winna być zaprowadzona na nowych podwoziach i nowych karoserjach według wzoru, opracowanego przez Wydział Techniczny. Oferentowi, który zaprowadzi komunikację w mieście samochodami krajowej fabryki, przysługuje pierwszeństwo przed innymi. Przedsiębiorca zaprowadzający komunikację podwoziami fabryk zagranicznych winien uzyskać pozwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Skarbu na zakup tych podwozi. Poza tem termin składania ofert przesunięto z dnia 15 go czerwca do dnia 22 czerwca r.b. godz. 13 tej. Białystok, dn. 13 VI.1931 r. L, dz. 25554.

Prezydent miasta: (—) W. Hermanowski.

Zatrudnienie bezrobotny przy robotach inwestycyjnych

Pan Starosta Grodzki uznał sprawozdanie z dokonanych przez Magistrat wydatków na zatrudnienie przy robotach inwestycyjnych na terenie m. Białegostoku w okresie od 26 do 30 maja r.b. na sumę 572 zł.

Opłata od dzieci uczęszających do szkoły w Zwierzynie

Magistrat uchwalił pobierać opłaty od dzieci szkolnych w wysokości 10 i 15 zł. miesięcznie, zależnie od stanu zaopatrzenia, a uczęszających do szkoły powszechnej na wolnym powietrzu w Zwierzynie. Opłata ta ma być pewnego rodzaju ekwiwalentem za całkowite dwurazowe utrzymanie podczas przebywania w szkole.

Na zjazd lekarzy stomatologów

Na zjazd lekarzy stomatologów, który ma się odbyć we Lwowie, Magistrat delegował lekarza szkolnego, dent. Josema.

Z białostockiego bruku.

Sąd publiczny nad świadkiem

Pan Chwat miał wczoraj prawdziwie sądny dzień, nawet w pożyciu ze swoją własną żoną, o ile ma, nie doznał tyle przykrości, ile z cudzą. Trzeba było tylko popatrzeć na kłopotliwą minę czterdziestoletniego młodziana, a mimowoli uśmieł się każdy, kto się z nim zetknął. „Drażliwa” przed kobietą o pietnastce lat młodszą, dlaczego?

Niejaka Wodzilowska, zamieszkała od 3 lat przy ul. Warszawskiej 17, płaciła punktualnie każdego 1 miesiąca 33 zł. za skromny pokój. Uważała, że dzisiaj są ciężkie czasy, że gospodarz ją wyszukuje. Postanowiła zaskarżyć „niepożądany apetyt” właściciela do Sądu Rozjemczego od lokali.

Stawili się strony w komplecie. Nie dość na tem p. gospodarz sprowadził przedwojennego administratora w osobie świadka p. Chwata.

Sędzia: Czy pan mieszkał w tym domu?

Świadek: Napewno.

Sędzia: A ile pan płacił?

Świadek: 13 rubli, zetelnie...

W tem Wodzilowska: p. sędzio, to fałszywy świadek, on nigdy tam nie mieszkał, żeby go... żeby on tak nie wyszedł zdrowy, jak un prawdę mówi.

Wodzilowska zalała się łzami, postanowiła „fałszywego świadka” osądzić w swoim sposób.

Sąd wyroku nie ogłosił.

Pan Chwat przysnął z sali, a za nim Wodzilowska. „Żeby ten fałszywy... a cholere dr soll hapen” i td.

Mój Boże! Ten odważny Chwat usiadł kolo naszego sprawozdawcy na pierwszym piętze Magistratu. Tu znów ta nieznośna powódka: a ten taki, a taki... ten fałszywy... żeby on tak zdrow był, jak prawdę mówił, un odemnie chciał 30 złotych... a szlak soll im trefen, a soj... dus is a rzetelny człowiek...

Chwat nie miał nic na swoją obronę niech a moie zaskarży, o ile „fałszywie” zeznawałem.

Zbierają się widzowie niesamowitej sceny, a tymczasem Chwat na dół, za nim Wodzilowska. Teraz już tłum widzów towarzyszy.

Chwat zatrzymuje autobus, za nim Wodzilowska... I tu znów ta sama scena... A un... a un... taki prawdziwy... fałszywy... i t. d.

Przystanek kolejowy...

Chwat, ile sił pędzi na dworzec i znikł. Za nim Wodzilowska, wykrzykując: ja ci dam sąd publiczny... poczekaj... Czekała biedna Wodzilowska na spotkanie Chwata trzy godziny na dworcu kolejowym i nie doczekała się... Otarła lzy chustką i poprzysięgła przy najbliższym spotkaniu przemówić mu do sumienia.

MODERN DZIŚ! Na ekranie: „Rapsodia rumuńska” występy artystów

Istniejąca oddawna pierwszorzędną Warszawska chemiczna pralnia i farbiarnia p. f. „MARJA”

ul. Marszałka Piłsudskiego 39 (front) Przyjmuję się do czyszczenia, prania i farbowania — wszelkie męskie i damskie garnitury — oraz pisowanie dekantowania firanek na rany oraz dywan — wszelkiego rodzaju futra — do prania i farbowania Robotę wykonywa specjalny fachowiec za kolory gwarantuję Kto się zgłosi z niniejszym ogłoszeniem otrzyma zniżkę 15% Z poważaniem M. TARAPATOWA 433-20

Popierajcie L.O.P.P.

Konto P. K. O. Nr. 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnem do domów, lub przesyłką pocztową | 4 zł za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. Ukiad ogłoszeń przed tekstem 5^o lamowy, za tekstem 10^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polską Drukarnią w Białymstoku. Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski